Niezastąpiona Teresa

Koło Gospodyń Wiejskich w Trzebownisku powstało w 1946 roku. Obecnie skupia 70 członkiń, w tym 20 seniorek. Kolejno, Kołu prezesowały: Zofia Majcher, Zofia Tomasik, Maria Wisz, Maria Kozdrańska (w latach 1955 1974), Zofia Ataman, Maria Rzeszutek, od 1981 Teresa Pieczonka.

Historia wsi ostatnich 60 lat byłaby wielce uboga bez kart zapisanych przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Zmiany ustrojowe, cywilizacyjne i demograficzne, jakie zaszły zwłaszcza po 1990 roku, sprawiły, iż wyzwania, które przez dziesięciolecia stanowiły podstawę aktywności KGW, straciły zupełnie rację bytu. Albowiem hasła w rodzaju: konkurs bielenia obór, zespołowy odchów kurcząt, wieczorowe kursy szycia i pieczenia, mogą dziś co najwyżej bawić. Zwłaszcza młodych.

Mimo owych przewartościowań, KGW jest wciąż najliczniejszą i najprężniejszą organizacją społeczną na wsi. Bez Pań z KGW nie odbyła by się żadna impreza oraz wiele znaczących przedsięwzięć społeczno gospodarczych. Jest w tym osobista zasługa wieloletniej prezeski Koła **Teresy Pieczonkowej** a także wspomagających ją koleżanek z Zarządu. Do najważniejszych, wciąż aktualnych, zadań swej organizacji zaliczają one:

- umacnianie patriotyzmu lokalnego (służą temu m.in. Dni Trzebowniska);
- pielęgnowanie oraz popularyzacja tradycji ojców (m.in. Święto Matki Boskiej Zielnej, udział w konkursach wieńca dożynkowego, potraw stołu wigilijnego, na wielkanocny koszyk, wyjazdy na różne środowiskowe pokazy i przeglądy);
- krzewienie szacunku do ludzi starszych i zasłużonych dla wsi (Dni Seniora, Święto Kobiet, Dzień Matki oraz Babci).

W 2006 roku, do wspólnego jubileuszowego zdjęcia, obok swej prezeski stanęły: od lewej Maria Mitka, Lucyna Bereś, Zofia Ataman (żona Leszka), Anna Spirała, Zofia Ataman (żona Bolesława), Maria Niemiec, Barbara Plis. Siedzą od lewej: Maria Wcisło, Maryla Miękisz, Lidia Ataman, Aniela Stec, Krystyna Spirała, Magdalena Sitarz.

Wandalom mówimy NIE

Trzebownisko to bezpieczna miejscowość. Co wcale nie znaczy, iż wszyscy tu mieszkający, to nieskazitelne anioły. Także u nas zdarzają się przypadki dewastacji mienia prywatnego i publicznego, czego ewidentnym przykładem są choćby graffiti na elewacjach domów i znakach drogowych. Policja odnotowuje również typowe przestępstwa, jak niedawne włamanie do kiosku Gospodarstwa Ogrodniczego, skąd sprawcy zabrali 700 zł.

Właśnie tereny wokół szklarni są ciemniejszą plamą na mapie przestępczości wsi. Większość nagannych zachowań to efekt „pomysłowości" nastolatków z bloków i b. hotelu. Tak można też nazwać „zabawę", której efektem buło uszkodzenie parkującego samochodu i ogrodzenia, bo dowcipnisie przywiązali doń zderzak pojazdu.

Współpracując z dzielnicowym Trzebowniska, sierż. **Maciejem Modliszem** z Posterunku

Policji, będziemy ujawniać wszelkie tego typu przestępcze zdarzenia, oraz w miarę możliwości - ich sprawców. Póki co, publikujmy zdjęcie, wykonane także w okolicach szklarni. Tuż przy drodze straszy odkryta studzienka. Do nieszczęścia blisko! Dziw, że spokojnie patrzą na to lokatorzy pobliskich willi, nie mówiąc już o funkcjonariuszach straży gminnej.

Pamiętamy!

9 maja, w 65. rocznicę zakończenia II wojny, na apel polskich biskupów, w miejscach pamięci ofiar faszyzmu a także na mogiłach żołnierzy radzieckich zapalno znicze. Symboliczna lampka zapłonęła również na płycie pomnika w Trzebownisku. Warto przypomnieć, iż z rąk hitlerowskich najeźdźców w latach 1939 - 1945 życie straciło 25 mieszkańców Trzebowniska. W trakcie działań frontowych lipiec - sierpień 1944, w okolicach wsi zginęło 13 żołnierzy radzieckich. Spoczęli w zbiorowej mogile na Błoniach nad Wisłokiem. Później, ich szczątki przeniesiono na Cmentarz AR na Wilkowyi. Szczegóły tych wydarzeń, w tym nazwiska zabitych i zamordowanych, publikujemy w serwisie *www.naszetrzebownisko.wist.com.pl* w dziale: Z kart historii Lata 1900 - 1944.